

PROBLEMATYKA DOKTRYNY „GROSSRAUMWIRTSCHAFT”

I

Narodowy socjalizm i III Rzesza wciągnęły na swą służbę szereg doktryn. Były to różne hipotezy i teorie słabiej lub mocniej naukowo umotywowane, odpowiednio uproszczone, a nawet zwulgaryzowane dla do-
rażnych celów politycznych i propagandowych i połączone z szeregiem postulatów wprost rzekomo z nich wynikających. Niektóre z nich, uformowane tuż przed dojściem narodowego socjalizmu do władzy, albo nawet jeszcze przed pierwszą wojną światową, zostały przyjęte w głównych zarysach bez zmian, inne uległy odpowiedniej adaptacji do zmienionych wymogów politycznych, a jeszcze inne po prostu od nowa utworzone w myśl tezy, że „der Wunsch — der Vater des Gedankens”. Pojęciem głównym wszystkich tych doktryn, a zarazem im wspólnym, jest pojęcie obszaru, a ściślej pojęcie wielkiego obszaru. W III Rzeszy zostało ono uznane za pojęcie bojowe („Kampfbegriff”). Chodzi tu oczywiście o obszar życiowy (sławetny „Lebensraum”), który dla Niemiec może być tylko wielkim obszarem.

I tak z prac geografa Karla Haushofera i jego szkoły¹ wyłoniła się doktryna „Grossraumpolitik”. Z prac Karla Schmitta, profesora prawa państwowego i prawa międzynarodowego publicznego w Berlinie, powstała doktryna „Grossraumordnung”, doktryna ładu wielkiej przestrze-

¹ K. Haushofer: *Geopolitik der Panideen*, Berlin 1931. Tenże (współautor): *Raumueberwindende Maechte* Leipzig 1934. A. Grabovsky: *Staat und Raum. Grundlagen raeumlichen Denkens in der Weltpolitik*, Berlin 1928. Kontynuatorami geopolitycznych idei K. Haushofera byli: E. Ferber, E. Obst, J. Kuehn, H. Schmitthenner, K. Vorwinckel i in. Haushofer kształcił swe poglądy na pracach szwedzkiego myśliciela R. Kjellena (*Der Staat als Lebensform*, Leipzig 1916) oraz lipskiego geografa F. Ratzla. Dzieło Ratzla pt. *Politische Geographie* (Muenchen 1897) było pasjonującą lekturą Hitlera podczas jego pobytu w więzieniu w Landsbergu w 1924 r.

ni,² będąca wypaczeniem doktryny Monroego. Łącząc trzy elementy: politycznie dojrzały naród (Rzeszę), jego ideę oraz przez tę ideę opanowaną wielką przestrzeń (Grossraum), miała ona być naukowym uzasadnieniem na terenie prawa międzynarodowego niemieckiej polityki zaborczej. W. Daitz i R. Hoehn³ dali początek biologicznej i demograficznej koncepcji „Grossraumvolkheit”, którą przenieśli na teren stosunków międzynarodowych. W towarzystwie tym znalazła się i doktryna wielkiego obszaru handlowego („Grosshandelsraum”) sformułowana jeszcze w 1932 r. przez K. Kruegera⁴ i wiele innych doktryn wyrosłych z tego samego pnia wielko-przestrzennego i pleniących się coraz bujniej nawet w takich dziedzinach jak historia literatury czy sztuka, w miarę jak umacniały się rządy hitlerowskie w Rzeszy. Nie będąc tu wszystkich wymieniać; poprzestaję na przykładowym wyliczeniu kilku, by wskazać na to, że jedną z nich, nie odosobnioną, była doktryna gospodarki wielkiego obszaru „Grossraumwirtschaft”.

Czym jest doktryna „Grossraumwirtschaft”? Jest to jedna z doktryn integracji ekonomicznej. Jest zespołem też naukowo uzasadnionych, zalecającym pewien typ połączenia szeregu niezależnych gospodarstw społecznych w jedną całość.

Istnieją bowiem różne typy integracji, zależnie od poziomu rozwoju gospodarczego państw, które w niej uczestniczą oraz od wzajemnego ich do siebie stosunku. Najogólniej wyróżnia się trzy typy integracji:⁵ a) równych z równymi, tj. państw wysoko gospodarczo rozwiniętych z państwami gospodarczo wysoko rozwiniętymi, b) równych z równymi, tj. państw gospodarczo słabo rozwiniętych z państwami gospodarczo słabo rozwiniętymi oraz c) typ integracji „nierównych” (mieszany), tj. państw słabo lub słabiej rozwiniętych z państwem lub państwami wysoko lub wyżej pod względem gospodarczym stojącymi. Przykładem urzeczywistnienia pierwszego typu integracji może być powstała w 1957 roku Europejska Wspólnota gospodarcza scalająca gospodarstwa Francji, NRF, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. Za przykład drugiego typu integracji może posłużyć współczesny Wspólny Rynek Arab-

² Po raz pierwszy K. Schmitt sformułował zarysy doktryny „Grossraumordnung” w swym referacie wygłoszonym 1. IV. 1939 r. na sesji Instytutu Polityki i Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu w Kiel. Położył on wówczas nacisk na związek tej zasady z doktryną Monroego z 1823 r.: „Doktryna Monroego mówi po raz pierwszy w historii współczesnego prawa międzynarodowego o wielkim obszarze („Grossraum”) zachodniej półkuli i przez to daje dowody myślenia przestrzenno-planetarynego we współczesnym sensie”. (*Voelkerrechtliche Grossraumordnung mit Interventionsverbot fuer raumfremde Maechte*), Berlin 1941, s. 18.

³ W. Daitz: *Echte und unechte Grossraeume* w „Nationale Wirtschaftsordnung und Grossraumwirtschaft”, Berlin 1942, s. 59—70. R. Hoehn: *Reich-Grossraum-Grossmacht* (tamże, s. 78—88).

⁴ K. Krueger: *Deutsche Grossraumwirtschaft*, Hamburg 1932.

⁵ W sprawie typologii integracji zob. Z. Kamecki: *Pojęcie i typy integracji współczesnej* („*Ekonomista*”, nr 1/1967, s. 98—104).

ski albo Wspólny Rynek Krajów Afryki Wschodniej. Trzeci typ integracji jest historycznie najwcześniejszy. Zaliczyć doń można integrację gospodarstw Wielkiej Brytanii i Francji z krajami ich imperiów przed II wojną światową, integrację Stanów Zjednoczonych i krajów Ameryki Łacińskiej, czy zrealizowaną przez Niemcy przy pomocy umów clearingowych, w latach 1934—1938, integrację gospodarczą Rzeszy z krajami Europy południowo-wschodniej.

Otóż doktryna „Grossraumwirtschaft” jest jednym z teoretycznych ujęć tego typu integracji. Jest to niemiecka wersja „mieszanego” wariantu integracji gospodarczej. Co jest charakterystyczne dla tego typu integracji? Co go wyróżnia od innych typów? Istotna jest w nim asymetryczność wpływów między zintegrowanymi gospodarstwami oraz przystosowanie się struktury gospodarczej grupy państw słabo lub słabiej rozwiniętych do potrzeb kraju dominującego. Cechą ta jest jednocześnie zarodkiem rozpadu integracji „nierównych”, który musi nastąpić prędzej czy później jako reakcja na narzuconą siłą czy przyjętą pod presją konieczność służenia gospodarce i polityce kraju wiodącego. Ten proces dezintegracji ulega jednak opóźnieniu, gdy wskutek dłuższego współżycia z gospodarką dominującą w zintegrowanym zespole gospodarki słabsze dostosowują się nolens volens do wymogów tego współżycia i wytwarzają pewne mechanizmy współzależności, które stanowią przeszkodę dezintegracji.⁶ Dalszą cechą tego typu integracji jest nierówny podział dominacji, tzn. zazwyczaj nierównomierne stosowanie przewagi gospodarczej przez gospodarkę dominującą wobec gospodarek podległych dominacji. Wreszcie dominacja może być zamierzona, gdy przejawia się na terenie stosunków gospodarczych, których celem jest wywarcie wpływu przez państwo silniejsze na słabsze lub niezamierzona, kiedy to zmiany w gospodarce dominującej odbijają się automatycznie na gospodarkach podległych, nawet jeśli zmiany te nie zostały dokonane w intencji wywarcia wpływu na gospodarkę podległą dominacji.⁷

Tyle doktryna „Grossraumwirtschaft” ma wspólnego z ogólnym typem integracji „nierównych”. Poza tym cechy jej wykraczają poza granice tego typu i decydują o jej swoistości. Jest to bowiem doktryna powstała w Niemczech, wyrosła z ducha niemieckiego i nosząca na sobie piętno czasów i warunków, w których stopniowo była formowana, dok-

⁶ Na ten aspekt integracji „nierównych” zwrócił ostatnio uwagę i omówił go Z. K a m e c k i, op. cit., s. 99.

⁷ Teorię dominacji gospodarczej w stosunkach międzynarodowych opracował F. Perroux i nadał jej nazwę „teorii efektu dominacji”. Zob. F. Perroux: *Teoria gospodarki dominującej a równowaga międzynarodowa* w pracy zbiorowej *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie*, Warszawa 1960, s. 328—338.

ryna, która spełniała niepoślednią rolę w polityce niemieckiej ostatniego półwiecza, która zajęła w arsenale ideologicznym III Rzeszy drugie miejsce zaraz po doktrynie „Herrenvolku”, a w niektórych wypadkach, jak się okaże, była nawet wobec niej nadrzędna. To wszystko uzasadnia potrzebę jej dokładnego poznania. Przyszła monografia doktryny gospodarki wielkiego obszaru musi dać odpowiedź na szereg pytań dotyczących jej genezy, rozwoju, powiązań z polityką III Rzeszy i realizacji praktycznej. Aby na te pytania wyczerpująco odpowiedzieć, trzeba je naprzód poprawnie, roboczo sformułować. Temu właśnie celowi ma służyć niniejszy szkic.

Wszystkie problemy związane z doktryną „Grossraumwirtschaft” odnoszą się albo do jej aspektu makroekonomicznego, albo do jej aspektu mikroekonomicznego. I w tym porządku będzie najwygodniej je rozpatrywać.

II

1. Doktryna „Grossraumwirtschaft” z istoty swej jest doktryną makroekonomiczną. Tezy jej odnoszą się do agregatowych wielkości ekonomicznych, takich jak: popyt globalny ludności Rzeszy, popyt globalny całego wielkiego obszaru gospodarczego, zaopatrzenie surowcowe poszczególnych rejonów tego obszaru, oparty na nim podział pracy i specjalizacja tych rejonów itd. Stąd pierwszy problem, który tu się nasuwa, tj. problem genezy omawianej doktryny, należy do jej aspektu makroekonomicznego.

Skąd zatem wzięła się doktryna „Grossraumwirtschaft”? Odpowiedź na to pytanie nie będzie prosta. Jeśli bowiem używamy dziś w zastosowaniu do konkretnych wypadków słowa „Grossraumwirtschaft” bez dodania o jaką wersję tej doktryny chodzi, popełniamy dużą nieścisłość. Wydaje się, że z grubsza rzecz biorąc, można by w doktrynie gospodarki wielkiego obszaru wyróżnić trzy „pokłady” doktrynalne: 1) najświeższy, nazistowski, 2) wcześniejszy, powstały po I wojnie światowej i częściowo jeszcze współczesny początkom narodowego socjalizmu, ale z nim ideowo nie związane i 3) najdawniejszy, o charakterze prekursorijnym, uformowany w latach 1800—1918 z różnych idei autarkicznych, planów unii celnych, projektów związków państw itp.

Narodowy socjalizm, który był bardzo czuły na punkcie genealogii nawet w sferze idei i także tu lubował się w patynie i patosie historycznym, gdy chodziło o doktrynę „Grossraumwirtschaft”, odcinał się od wszelkiej przeszłości, po prostu ją przemilczał i całą zasługę uformowania doktryny przagnął wpisać na własne konto.

F. Bülow w swej pracy z 1941 r. pt. *Grossraumwirtschaft, Weltwirtschaft und Raumordnung*⁸ stwierdza, że jednym z pierwszych i ruchliwszych reprezentantów idei europejskiej „Grossraumwirtschaft” jest Werner Daitz. W oficjalnej zaś przedmowie do książki W. Daitza pt. *Der Weg zur voelkischen Wirtschaft*, której część druga nosi podtytuł *Deutschland und die europaeische Grossraumwirtschaft*, czytamy, że książka ta jest przede wszystkim dokumentem stwierdzającym, że również na polu ideologii gospodarczej dzieło odrodzenia narodowego było wynikiem myśli i czynu bojowników NSDAP, a nie potem „dołączających” się teoretyków gospodarczych czy „fachowców” i specjalistów z ery dawniejszej polityki gospodarczej i finansowanej.⁹ Tymczasem wystarczy zacytować dwie prace, wydane w 1931 i w 1932 r. i nie mające nic wspólnego z narodowym socjalizmem, by podważyć tezę o wyłączeniu narodowo-socjalistycznym rodowodzie doktryny „Grossraumwirtschaft”. Mam tu na myśli wydaną przez W. Grottkopa *Grossraumwirtschaft. Der Weg zur europaeischen Einheit*¹⁰ oraz programową książkę K. Kruegera pt. *Deutsche Grossraumwirtschaft*. Pewną wizję gospodarki wielkiego obszaru, choć opartą na specyficznych przesłankach ideologicznych i politycznych dał już w 1923 r. R. N. Coudenhove-Kalergi w swej *Pan-Europa* (Wien—Leipzig 1923). Że problem był aktualny już na przełomie i w pierwszych latach trzeciej dekady naszego stulecia, że już wtedy posiadał dokumentację artykułową i książkową, świadczy również praca F. Eulenburga pt. *Grossraumwirtschaft und Autarkie*, wydana w 1923 r. w Jenie i na gorąco poddająca ostrej krytyce doktrynę „Grossraumwirtschaft”.

Nasuują się zatem następujące pytania: co z tego pośredniego, drugiego „pokładu” doktryny gospodarki wielkiego obszaru weszło do jej „pokładu” trzeciego, tj. do jej wersji narodowosocjalistycznej. Jakie idee zostały zmodyfikowane, a jakie stworzone na nowo i dodane do wybranego dziedzictwa przeszłości?

Szukając rodowodu nazistowskiej wersji omawianej doktryny, nie można jednak zatrzymać się na warstwie poglądów i teorii, uformowanej w Niemczech między rokiem 1919 a przełomem lat 30-tych. Warstwa ta bowiem powstała z kolei z odpowiednich poglądów i teorii XIX i początków XX w. Ostatecznie „Grossraumwirtschaft” nie jest niczym innym niż autarkią rozszerzoną poza granice Rzeszy, idea zaś autarkii sformułowana została w Niemczech po raz pierwszy przez J. G. Fichtego w jego *Der geschlossene Handelsstaat* już w 1800 r. Jakież zaś granice będzie mieć ów wielki obszar gospodarczy, zależy od tego

⁸ Drugie wydanie z 1943 r. (Koehler Verlag, Leipzig), s. 64.

⁹ W. Daitz: *Der Weg zur voelkischen Wirtschaft*, Muenchen 1938, T. I, s. 1.

¹⁰ Pierwszą wydana w Berlinie w 1931 r., druga w Hamburgu w 1932 r.

ile państw i jakie włączą się do niego lub zostaną doń włączone. A na ten temat wypowiedało się mnóstwo ekonomistów niemieckich XIX i początków XX w. F. List rzucił pierwszy w 1843 r. myśl zjednoczenia państw środkowej Europy w jedną całość gospodarczą, skierowaną przeciwko Anglii i obejmującą oprócz Niemiec i Austro-Węgier, Holandię, Belgię i Szwajcarię. W 1853 r. z planem utworzenia 70-milionowej Rzeszy sięgającej od Morza Północnego do Adriatyku i obejmującej liczne państwa suwerenne, wystąpił austriacki minister handlu von Bruck. Potem posypały się liczne przykłady unii celnych, które właściwie nie są niczym innym niż pewną formą wielkich obszarów gospodarczych. Znalazły one zwolenników wśród wielu ekonomistów z G. Schmollerem na czele. Ukoronowaniem wreszcie tych projektów było dzieło F. Naumanna pt. *Mitteleuropa*, wydane w Berlinie w 1915 r.

Pytanie: które spośród idei tej warstwy doktrynalnej obumarły, a które przedostały się do warstwy drugiej i trzeciej? Co np. z poglądów autarkicznych J. G. Fichtego znalazło się w pierwszej teoretycznej systematyce autarkii, którą była wydana w Berlinie w 1932 r. praca A. V. Bergera pt. *Die Entwicklung der modernen Handelspolitik. Der Weg zum Schutzhandel*, czy w nazistowskiej *Autarkie* Ferd. Frieda (Zimmermanna) z r. 1932? Albo co z poglądów F. Lista czy F. Naumanna przedostało się do nienazistowskiego i nazistowskiego odgałęzienia doktryny „Grossraumwirtschaft”?

I pytanie ostatnie: z jakich warunków politycznych, gospodarczych i społecznych wyrosły poszczególne warstwy doktrynalne teorii „Grossraumwirtschaft”? Jakie warunki spowodowały obumarcie pewnych idei w jednej z warstw, a jakie odrodzenie się innych idei w warstwach pozostałych? O ile np. słuszna jest teza W. Graevella, że rozczłonkowanie gospodarki światowej na wielkie obszary gospodarcze nie jest wymysłem narodowosocjalistycznym, ale koniecznym następstwem wzrostu ludności Niemiec i Europy oraz rozwoju techniki? Przy wzroście bowiem zaludnienia i dążeniu do zwiększenia dobrobytu istnieje tylko jedna droga: coraz intensywniejsze wyzyskanie przestrzeni. Zapewnić zaś ją może jedynie „Grossraumwirtschaft”.¹¹

Niemcy z uporem wracali do koncepcji „Grossraumwirtschaft”: pokonani w I wojnie światowej, która miała zrealizować niemiecki wielki obszar gospodarczy w formie „Mitteleupy”, powrócili w republice weimarskiej do dawnej, choć już znacznie zmienionej wizji, w III Rzeszy nadali jej jeszcze inną postać; pokonani w II wojnie światowej — raz jeszcze stali się rzecznikami gospodarki wielkiego obszaru, tym razem wchodząc do zintegrowanego obszaru europejskiego na zasadzie

¹¹ W. Graevell: *Umlagerungen im europaischen Aussenhandel*. W: *Probleme des europaischen Grosswirtschaftsraumes*, Berlin 1942, s. 71, 72.

równości z innymi partnerami, choć z nadzieją osiągnięcia pozycji dominującej. Za każdym jednak razem wymarsz odbywał się z innych pozycji. Jakże to były pozycje?

2. Drugim problemem, częściowo wiążącym się z genezą doktryny „Grossraumwirtschaft”, jest problem jej czysto ekonomicznej oceny. Uzasadnienie bowiem tej doktryny u niektórych autorów, szczególnie u twórców jej drugiego „pokładu”, jest, jak np. u K. Kruegera,¹² wyłącznie ekonomiczne, natomiast u autorów nazistowskich występuje ono jako wzmocnienie argumentacji politycznej. Jakaż zatem wartość mają w świetle ówczesnej i dzisiejszej teorii ekonomii owe czysto ekonomiczne przesłanki doktryny gospodarki wielkiego obszaru?

Jednym z argumentów uzasadniających powołanie do życia niemieckiego wielkiego obszaru gospodarczego nawet dla dobra mniejszych państw, które miały wejść czy weszły w jego obręb, było twierdzenie, że pełna autarkia jest nieosiągalna w granicach jednego państwa, że utrzymanie jej kosztowałoby szczególnie małe i słabo gospodarczo rozwinięte państwa bardzo drogo. Z drugiej zaś strony pozostanie przy istniejącym systemie gospodarki światowej oznaczać by musiało daleko posuniętą specjalizację poszczególnych krajów, a nawet utworzenie z ich gospodarstw monokultur, co w konsekwencji jeszcze bardziej uzależniłoby je od Stanów Zjednoczonych i od Anglii. Od tego losu mogłoby uratować kraje europejskie jedynie utworzenie jednego wielkiego obszaru gospodarczego pod egidą Niemiec. Ale gdzie jest gwarancja, że oparta na naturalnych warunkach produkcji i na podziale pracy „Grossraumwirtschaft” nie uniemożliwiłaby uprzemysłowienia małych krajów, bez którego nie rozwiązałyby one swoich problemów demograficznych? że nie zamieniłaby ich w monokultury? Jakaż odpowiedź na te pytania można dać w świetle dwóch wersji „Grossraumwirtschaft”, realizowanych przez Niemców, jednej na obszarze Europy południowo-wschodniej przed II wojną światową i drugiej na terenie okupowanym w czasie II wojny światowej?

„Grossraumwirtschaft” zmierzała do osiągnięcia następujących celów gospodarczych: samowystarczalności, rozwinięcia wewnątrz zintegrowanego obszaru różnorodnej produkcji, celowego podziału pracy między poszczególne rejony wielkiego obszaru, opłacalnego zbytu wytworzonych produktów na wielkim rynku wewnętrznym oraz wzmocnienia pozycji handlowej całego obszaru w jego stosunkach z państwami trzecimi. Możliwość osiągnięcia tych celów (przy zapewnieniu swobodnego przepływu w obrębie wielkiego obszaru kapitału, towarów, a wedle niektórych wariantów doktryny, i ludzi) opierała się na założeniu, że

¹² K. Krueger: *Deutsche Grossraumwirtschaft*, Hamburg 1932, s. 6.

jedynie wielki obszar gospodarczy stwarza przedsiębiorstwom warunki dokonania olbrzymich oszczędności materiałowych i administracyjnych wskutek powiększenia rozmiarów produkcji i wielkości samego przedsiębiorstwa. Poprzez rozszerzenie rynku wewnętrznego, specjalizację i umasowienie produkcji „Grossraumwirtschaft” umożliwi obniżkę kosztów, wzrost wydajności, obniżkę cen, a w konsekwencji wzrost dobrobytu. A zatem istota ekonomicznego uzasadnienia doktryny „Grossraumwirtschaft” sprowadza się do stwierdzenia związku przyczynowo-skutkowego między wielkością zintegrowanego obszaru gospodarczego a wydajnością gospodarczą i dochodem narodowym jej komponentów.

I tu nasuwają się takie pytania: Jak w świetle współczesnej teorii ekonomii wygląda ów związek? Czy np. badania nad gospodarką Stanów Zjednoczonych z jednej strony i nad gospodarką takich krajów jak Szwajcaria, Belgia czy Holandia z drugiej strony, potwierdzają istnienie tego związku? W jakich granicach skala produkcji poszczególnego przedsiębiorstwa zmienia się wraz ze wzrostem rynku wewnętrznego? Czy istnieją granice zmian i wzrostu przedsiębiorstw, a jeśli tak, to czy po ich przekroczeniu dalsze oszczędności, uzyskiwane z powiększenia rynku zbytu, są znikome lub całkiem znikają? Czy do tego, by powstały oszczędności związane ze wzrostem skali przedsiębiorstw i ich produkcji trzeba było, by „Grossraumwirtschaft” obejmowała aż całą Europę? Czy oszczędności takie nie powstają również, gdy zintegrowany obszar gospodarczy liczy 50 czy 10 milionów ludności?

Hitlerowski plan wielkiego obszaru gospodarczego opierał się na zasadzie uzupełniania się poszczególnych rejonów tego obszaru, tzn. najogólniej biorąc: uprzemysłowionej Rzeszy i zaplecza surowcowego w Europie wschodniej i południowej. Czy jednak większych korzyści ekonomicznych nie osiąga się, gdy integracja wielkiego obszaru gospodarczego opiera się także na zasadzie współzawodnictwa pewnych jego rejonów? Czy bezwzględne trzymanie się podziału pracy i rejonizacji produkcji jest zawsze wskazane? Czy na handlową pozycję wielkiego obszaru gospodarczego w jego stosunkach z państwami trzecimi nie wpływa osłabiająco właśnie jego wielkość, która utrudnia mu szybkie przystosowanie swej polityki gospodarczej do zmieniających się warunków?

Reasumując: powstanie „Grossraumwirtschaft” wymagało wielkich ofiar i wyrzeczeń milionów ludzi, nawet gdy nie było realizowane przy pomocy siły militarnej, ale drogą nacisków dyplomatycznych czy nawet zwykłej penetracji gospodarczej; czy zatem argumentacja ekonomiczna przemawiająca za jego utworzeniem jest aż tak mocna i bezsporna, by uzasadnić również i te ofiary? Czy też tkwi w niej jakiś błąd?

3. Z kolei problem stosunku doktryny „Grossraumwirtschaft” w jej nazistowskim ujęciu do innych doktryn składających się na narodowo socjalistyczny pogląd na świat i program polityczny. W. Jastrzębowski wysunął w swej pracy pt. *Gospodarka niemiecka w Polsce. 1939—1944*, wydanej w 1946 r., tezę, że „potrzebę stworzenia jednolitego, wielkiego obszaru gospodarczego wyprowadzali Niemcy z przesłanek politycznych.¹³ Doktryna „Grossraumwirtschaft” była zatem jedynie służką doktryny „Herrenvolku”. Uzasadnienia gospodarcze miały jedynie potwierdzać słuszność tez politycznych i przyczyniać się do ich realizacji. Na dowód, że wywody ekonomiczne były jedynie rozwinięciem przesłanek politycznych, a nie ich podłożem, przytacza Jastrzębowski uzasadnienie „Grossraumwirtschaft”, podane przez jednego z jej teoretyków i rzeczników, Herberta Backego¹⁴ i opatruje je następującym komentarzem:

„Należy zauważyć, że autor nie tłumaczy dlaczego swobodna wymiana towarów i kapitałów (wraz z pominiętą swobodą emigracyjną) również na przyszłość musi być fikcją ani też dlaczego zalecana przez ekonomistów niemieckich gospodarka kierowana może się odbywać w ramach wielkich obszarów gospodarczych, a nie może się odbywać w gospodarstwie światowym. Argumenty w tym względzie znalezione być mogą oczywiście tylko w dziedzinie politycznej.”¹⁵

Otóż fakt, że jeden Backe nie wytłumaczył wspomnianych dwóch tez przy pomocy argumentów ekonomicznych, nie wydaje się wcale dowodzić subordynacji doktryny ekonomicznej wobec doktryny politycznej „Herrenvolku”. Argumenty takie bowiem istnieją. Czy są słuszne, to inna sprawa. Gdy chodzi o wolny obrót kapitałów i towarów na przyszłość, to ekonomiści nazistowscy widzieli przeszkodę jego zrealizowania w rozpadzie gospodarki światowej na odrębne obszary gospodarcze, w utworzeniu się zamkniętych ośrodków siły gospodarczej. Dążenie niektórych państw europejskich do gospodarki zamkniętej, a więc fakt ekonomiczny, narzucił — wedle nich — Niemcom konieczność stworzenia własnego obszaru gospodarczego.¹⁶ Gdy zaś chodzi o sprawę drugą: dlaczego gospodarka światowa nie może być gospodarką kierowaną, to odpowiedź na to pytanie wydaje się być prosta i również możliwa w kategoriach ekonomicznych. Gospodarka kierowana bowiem jest nie do pomyślenia bez centralnego organu planującego i kierowniczego, jego zaś istnienie w skali ogólnoswiatowej implikowałoby powstanie państwa państw, które czuwałoby nad realizacją decyzji tego organu

¹³ W. Jastrzębowski: *Gospodarka niemiecka w Polsce. 1939—1944*. Warszawa 1946, s. 52.

¹⁴ H. Backe: *Um Nahrungsfreiheit Europas. Weltwirtschaft oder Grossraum*, Leipzig 1942. Cytuje W. Jastrzębowski, op. cit., s. 53

¹⁵ W. Jastrzębowski, op. cit., s. 53, 54.

¹⁶ F. Fried: *Autarkie*, Jena 1932, s. 126, 134.

w poszczególnych państwach świata. Jest to wymóg, którego realizacja jeszcze dziś jest tak samo nierealna, jak była w 1942 r.

Niemniej jednak, mimo że nie dowodzi tego cytowany zarzut, postawiony H. Backemu, teza o prymacie doktryny „Herrenvolku” i szeregu tez politycznych z nią związanych wobec doktryny „Grossraumwirtschaft” jest tezą prawdziwą. Potwierdzają to wyraźnie teoretycy „Grossraumwirtschaft”. F. Bülow (profesor ekonomii w Uniwersytecie Berlińskim i „Hauptsachbearbeiter der Reichsarbeitsgemeinschaft fuer Raumforschung”) stwierdza, że istotą gospodarki wielkiego obszaru jest

„przestrzenne ukształtowanie gospodarki międzynarodowej, zgodnie z wymogami i potrzebami Rzeszy. Poprzez handel międzynarodowy przejawia się w niej prymat polityki... Tak, że polityka nie jest wyznaczana, jak w liberalizmie, przez gospodarkę, ale gospodarka przez politykę, przez państwo, które nią rządzi i kieruje.”¹⁷

Z perspektywy jednak lat, które nas dzielą od zakończenia II wojny światowej, w czasie których światło dzienne ujrzało wiele dokumentów dotyczących realizacji politycznych planów III Rzeszy, teza o podporządkowaniu doktryny „Grossraumwirtschaft” doktrynom i wymogom politycznym, co najmniej w jej absolutnej formie, budzi pewne zastrzeżenia. Jakkolwiek nie można jej podważyć na terenie teorii, to jednak wydaje się, że nie odtwarza ona ściśle tego, co się działo na terenie praktyki. I tak np. zgodnie z doktryną „Herrenvolku”, nakładającą na Niemcy obowiązek i posłannictwo rządzenia ludami mniej wartościowymi, zaborczość polityki niemieckiej zatrzymała się na granicy Finlandii. Hitler bowiem wysoko oceniał naród fiński, a szczególnie wartości bojowe i bohaterstwo żołnierza fińskiego, wobec czego Finlandia nie została opatrzona etykietą kraju mniej wartościowego i miała zachować na przyszłość niezależność jako państwo jedynie sprzymierzone z Niemcami. Wschodnia Karelia, należąca przed wojną do Związku Radzieckiego, miała być przyłączona do Finlandii. Poza formalnym przystąpieniem do paktu antykominternowskiego w listopadzie 1941 r. Finlandia nie była związana z Niemcami żadnym paktem i nawet zachowała w czasie wojny stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi. Wydawałoby się więc, że wszystko zostało ułożone przy udzieleniu prymatu względom doktrynalnym i politycznym, pozagospodarczym. Tymczasem w bardzo istotnym punkcie wzięły górę wymogi gospodarcze: półwysep Kola, stanowiący geopolityczną i gospodarczą całość z Karelią, miał jednak przypaść Niemcom z uwagi na jego zasoby niklu.¹⁸ Były one niezbędne dla niemieckiej „Grossraumwirtschaft”.

¹⁷ F. Bülow, op. cit., s. 46, 47.

¹⁸ Cytuje L. Gruchmann: *Nationalsozialistische Grossraumordnung*, Stuttgart 1962, s. 103.

Wobec tego wbrew teoretycznemu prymatowi polityki nad gospodarką, względy polityczne oraz mniej lub bardziej szczerzy podziw dla Finów musiał ustąpić przed doktryną gospodarczą. Inny przykład: po pokonaniu Jugosławii Niemcy podzielili jej terytorium również zgodnie z doktryną „Herrenvolku” i wymogami politycznymi. Zdobyty kraj został rozdzielony między Rzeszę, Włochy, Węgry i Bułgarię, resztki Serbii otrzymały rząd gen. Nadicza i poddane zostały pod niemiecki zarząd wojskowy, z Krocacji zaś, Bośni i Hercegowiny utworzone zostało samodzielne królestwo, na którego czele miał stanąć ktoś z włoskiej rodziny królewskiej, tymczasem jednak znajdowało się ono pod kierownictwem gen. Pavelica, wodza ustaszów. I tu znów zjawiał się znamieny wyjątek: obszar tzw. „Żelaznej Bramy”, zawierający złoża miedzi, został wyłączony i jako specjalna jednostka administracyjna poddany bezpośrednio władzom niemieckim. Podobny priorytet względów gospodarczych da się uchwycić również w pewnych decyzjach Hitlera, odnoszących się do przyszęłego losu Francji, Holandii i Norwegii. Czy wypadków takich było więcej i czy na ich podstawie można powiedzieć, że w praktyce, odmiennie niż w teorii doktryna „Grossraumwirtschaft” miała pierwszeństwo przed wymogami innych doktryn? Czy też były to wypadki odosobnione? Może wyjątki od zasady? Na właściwą odpowiedź mogłyby naprowadzić, lub wręcz jej dostarczyć, akta procesu norymberskiego.¹⁹

Z problemem tym wiąże się jeszcze jedno, bardziej ogólne pytanie: które z posunięć politycznych i militarnych III Rzeszy wynikały z założeń doktrynalnych, a które z irracjonalnych popędów kierowniczych osobistości ruchu narodowosocjalistycznego? Pytanie to w nieco odmiennnej formie postawił już w r. 1938 w swej *Rewolucji nihilizmu* Hermann Rauschnig:

„Jednego w każdym razie nie można podać w wątpliwość — tego, że »narodowy socjalizm« rozwinął się z pojęć doktrynalnych i że doktrynerzy do dziś dnia odgrywają w nim pewną rolę. Ważniejsze jest jednak pytanie: jaki związek zachodzi pomiędzy tym, co uważa się za doktrynę narodowosocjalistyczną a decydującymi czynnikami ruchu, pomiędzy popędem irracjonalnym, który niewątpliwie odgrywa znaczną rolę, a kierowniczymi osobistościami.”²⁰

Hitler odnosił się z nieufnością do wszelkich doktryn. Kiedy na zgromadzeniach inteligencji w 1932 r. w Obersalzburgu dwaj specjaliści od nazistowskiej ideologii gospodarczej, Feder i Lawaczek, niepokoiili fachowców swoimi teoriami, którym w urzędowej literaturze partyjnej nadano oficjalny stempel, Hitler już wówczas odrzucił te teorie. „Po-

¹⁹ Zawierają one m. in. szkice na temat wielkiego obszaru gospodarczego, opracowane 1 VI 19'0 r. przez Rittera i Clodiusa dla Ribbentropa. (Nuernberger Dokumente, S. NG-3884. Cytuje L. Gruchmann, op. cit., s. 93).

²⁰ H. Rauschnig: *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa 1939, s. 36.

dobnie jak w polityce gospodarczej, Hitler usiłował wyzwolić się spod wpływu wszelkich doktryn.”²¹ Jest to zrozumiałe, gdyż każda doktryna stanowi ustalony, niezmienny zespół tez i zaleceń, które muszą wiązać tego, kto ją akceptuje. Tymczasem Fuehrera nie może krępować nic. Istotą bowiem idei wodzostwa jest uznanie woli Fuehrera za stojącą ponad wszelkim prawem, a jego decyzje — jak to określił Hans Frank²² za analogiczne do wyroków losu i jako takie nie podlegające krytyce. Powstaje więc pytanie, jak na terenie doktryny „Grossraumwirtschaft” i jej realizacji ludzie mający określoną wizję gospodarczej przyszłości Niemiec i Europy i reprezentujący interesy pewnych grup społecznych w Niemczech, zmagali się z konsekwencjami „Fuehrerprinzip” i tymi decydującymi czynnikami w partii, których decyzje wynikały z pobudek irracjonalnych? Jak te zmagania odbiły się na samej doktrynie i na jej realizacji?

4. I problem ostatni: jak przedstawia się syntetyczny obraz realizacji doktryny „Grossraumwirtschaft”? Jaka rolę w poszczególnych wersjach tej doktryny spełniały: penetracja gospodarcza, unia celna i unia polityczna jako środki realizowania niemieckiej gospodarki wielkiego obszaru? Jak zaczynało się włączać poszczególne gospodarki europejskie w obręb wielkiego obszaru gospodarczego w miarę militarnych podbojów dokonywanych przez Niemcy w II wojnie światowej, a więc w wyniku stosowania siły jako środka integracji? Jaka rolę wyznaczono każdemu z rejonów wielkiego obszaru gospodarczego? Jak realizacja doktryny „Grossraumwirtschaft”, stawiając teorii coraz to nowe problemy do rozwiązania, wpłynęła na pogłębienie i rozwinięcie samej doktryny?

We wrześniu 1939 r. zostało założone w Berlinie Stowarzyszenie dla Europejskiego Planowania Gospodarczego i Gospodarki Wielkiego Obszaru. Przewodniczącym jego został Werner Daitz, a do zespołu kierowniczego, ustalającego praktyczne zadania stowarzyszenia, weszli przedstawiciele administracji ogólnej Rzeszy, administracji gospodarczej, głównej komendy armii, a w 1942 r. zasiadał w nim nawet generalny komisarz Komisarjatu „Dniepropetrowsk”, Claus Selzner. Poza tym stowarzyszenie miało radę naukową, której zadaniem było inicjowanie i popieranie badawczych i planistycznych prac stowarzyszenia. W połowie zaś lutego 1941 r. stowarzyszenie założyło w Dreźnie Centralny Instytut do Badań nad Narodowym Ładem Gospodarczym i Gospodarką Wielkiego Obszaru. Zadaniem tej placówki miało być naukowe uzasadnianie nowego niemieckiego ładu gospodarczego i doktryny gospodarki wielkiego obszaru oraz nadawanie im takiej formy, by można

²¹ Ibidem, s. 39, 40.

²² H. Frank: *Die Technik des Staates*, Berlin 1942. Cytuję za W. Jastrzębowskiem, op. cit., s. 44.

z nich było korzystać w praktyce.²³ Jakie owoce dała praca wymienionych dwóch instytucji? Jaki był ich wkład w rozwój doktryny „Grossraumwirtschaft” i jej urzeczywistnienie w praktyce?

Ponieważ centralnym ośrodkiem europejskiego obszaru gospodarczego miały być Niemcy, organizacja „Grossraumwirtschaft” musiała wywołać pewne zmiany w strukturze gospodarczej Niemiec. Jakie to były zmiany i jakich dziedzin gospodarki dotyczyły? Jakimi środkami polityki gospodarczej je realizowano?

Jaką rolę w przystosowaniu gospodarki niemieckiej do wymogów „Grossraumwirtschaft” odegrała praca takiego instytutu, jak „Reichsarbeitsgemeinschaft fuer Raumforschung” i jego badania nad strukturą i kształtowaniem „centralnym miejscowości niemieckiego Wschodu”?²⁴ Jaką funkcję spełniła tu teoria Christallera²⁵ dotycząca centralnych miejscowości, przez które rozumiał on realnie istniejące i z wewnętrznej prawidłowości materii wynikające ośrodki poszczególnych rejonów kraju? Jak przestrzenne zagospodarowanie kraju zostało włączone do realizacji „Grossraumwirtschaft”?

Wiadomo, że powstały w ramach gospodarki wielkiego obszaru europejskiego plan budowy kanału Odra-Dunaj wpłynął już w 1940 r. poprzez nowe inwestycje przemysłowe w rejencji opolskiej na utworzenie w niej specjalnych rejonów osiedleńczych, w których spodziewano się napływu robotników i które wobec tego stały się przedmiotem zainteresowania istniejącego przy prezydencie rejencji generalnego referatu do spraw „ładu przestrzennego” (Generalreferat fuer Raumordnung). W dalszej konsekwencji powstała konieczność zaplanowania i zbudowania już od 1942 r. około 3600 jednostek mieszkalnych z perspektywą dalszego ich wzrostu do cyfry ok. 7000.²⁶ Jak przedstawiają się analogiczne reperkusje „Grossraumwirtschaft” na całym Śląsku? Co o tym mówią archiwa odpowiednich urzędów śląskich powołanych do przestrzennego planowania i zagospodarowania małych obszarów gospodarczych?

²³ „Nationale Wirtschaftsordnung und Grossraumwirtschaft”, Berlin 1942, s. 9, 10.

²⁴ Instytut ten wydał szereg prac przeznaczonych jedynie do użytku służbowego. Stanowiły one serię: *Struktur und Gestaltung der zentralen Orte des deutschen Ostens* (Koehler Verlag, Leipzig 1941). Tytuły ich świadczą o kręgu ich zainteresowań. Np.: W. Geisler: *Welche Struktur und Gestaltung sollen die zentralen Orte Ostens und ihre Einzugsgebiete kuenftig erhalten?*; P. Wolf: *Der Neuaufbau von Dorf und Staat im deutschen Osten*; D. Reiser: *Ostpreussische Untersuchungen zur Frage der landlichen zentralen Orte*; G. Isenberg: *Die Tragfaehigkeit des deutschen Ostens an landwirtschaftlicher und gewerblicher Bevoelkerung*.

²⁵ Teorię tę wyłożył Christaller w swej książce: *Die zentralen Orte im Sueddeutschland*, Jena 1933.

²⁶ Pismo prezydenta rejencji opolskiej z 29 IV 1949 do pełnomocnika dla spraw planowania w Opolu. (Arch. Państw. Wrocław R. O. I. 5899, s. 23).

III

Doktryna „Grossraumwirtschaft” jest doktryną par excellence makroekonomiczną. Jej tezy dotyczą zjawisk gospodarczych w dużej skali. Jest ona wizją nowego ładu w międzynarodowych stosunkach ekonomicznych, opartą na integracji poszczególnych gospodarstw narodowych w jeden obszar ekonomiczny pod przewodnictwem Niemiec. Operowanie więc wielkościami dotyczącymi całej Europy, czy co najmniej poszczególnych jej rejonów, należy do jej istoty. Mimo to jednak ma ona również swój aspekt mikroekonomiczny. Każda bowiem doktryna ekonomiczna w jakiś sposób, choćby pośrednio i ubocznie dotyczy gospodarki jednostki, tzn. zjawisk gospodarczych, tak jak one występują u poszczególnej jednostki. Integracja gospodarcza w skali międzynarodowej w jakiś sposób odbija się na zachowaniu jednostkowych podmiotów gospodarowania; ta reakcja jednostek jest podawana nawet jako uzasadnienie różnych projektów integracyjnych, gdyż jedynie poprzez nią mogą nastąpić kolejne zmiany w globalnych wielkościach ekonomicznych, takich jak np. podaż, popyt, oszczędności czy inwestycje zintegrowanego gospodarczo obszaru.

Nasuwać się więc pytania: jak w teorii i praktyce przedstawiały się zmiany w lokalizacji poszczególnych przedsiębiorstw wskutek realizowania „Grossraumwirtschaft” i specjalizacji gospodarczej poszczególnych jej rejonów? Czyż np. wspomniany wyżej projekt budowy kanału Odra—Dunaj odbił się, poza zbudowaniem na Opolszczyźnie dwóch wielkich fabryk przez I. G. Farbenindustrie A. G. oraz Oberschlesische Hydrierwerke, jeszcze w innych inwestycjach na Śląsku? Czy przedsiębiorstwa należące do strefy aktywizowanej gospodarczo drogą inwestycji uzyskały pozycję dominującą? Jak zmieniła się pozycja przetargowa, wielkość i charakter działalności takich przedsiębiorstw? Jak odbiło się na niej planowanie przestrzenne? Jakie przedsiębiorstwa utraciły, a jakie uzyskały, wskutek powstawania „Grossraumwirtschaft”, pozycję dominującą, tj. zdolność wywierania na inne przedsiębiorstwa większego wpływu niż wpływ, któremu same ulegały? Jak rozszerzenie rynku zbytu i specjalizacja wpłynęły na lokalizację i rozmiar gospodarstw rolnych? Jak w planach kolonizacji rolnej w niemieckim obszarze wschodnim (Ostraum) uwzględniono włączenie indywidualnych gospodarstw rolnych do „Grossraumwirtschaft”?

* * *

Odpowiedzi na wszystkie sformułowane w niniejszym szkicu pytania złożą się na pełny obraz doktryny ekonomicznej, której twórcy mieli być może przed oczyma wizję lepszego świata, która jednak została na

równi z innymi teoriami włączona do służby celom zbrodniczym (wypadek w historii losów myśli ludzkiej — nie odosobniony). Złożą się również na obraz jej realizowania, ukazą przyczyny i środki osiągnięcia przez Niemcy dominującej pozycji gospodarczej oraz zestawią wszechstronny bilans ofiar i korzyści, które gospodarka dominująca narzuciła gospodarstwom poddanym jej dominacji i które zapewniła sobie. Obraz ten będzie mieć swój walor nie tylko dla historii ruchu narodowosocjalistycznego i polityki III Rzeszy ale i dla teorii ekonomii, dostarczy bowiem bogatego materiału do sprawdzenia i ewentualnego skorygowania teorii mieszanego typu integracji gospodarczej (między nierównymi), znanej pod nazwą „teorii efektu dominacji”.²⁷

²⁷ Autor jej, F. Perroux, jeszcze w 1948 r. apelował do historyków i socjologów o ukazanie „jak dokonywał się rozwój ekonomiczny świata w wyniku poczynił gospodarstw narodowych, kontynentalnych czy morskich, zajmujących kolejno pozycję dominującą”. *Teoria gospodarki dominującej a równowaga międzynarodowa* w zbiorze *Teoria i polityka handlu międzynarodowego w kapitalizmie*, Warszawa 1960, s. 331.